

HOSPICJUM JAKO OSTATNI DOM

Słowo hospicjum może kojarzyć się różnie. Najpowszechniej spotykane rozumienie tego pojęcia brzmi „umieralnia”. Artykuł ten ma na celu autentyczne wyjaśnienie znaczenia hospicjum nie tylko dla osoby chorej, ale także i zdrowej, zarówno dla osoby dorosłej jak i dla dziecka.

Wielu filozofów rozmyślało nad sensem życia, zajmowali się tematyką śmierci i umierania. Jeden z nich M. Heidegger powiedział, że śmierć jest częścią życia. Warto podkreślić, że nie oznajmił, iż śmierć jest częścią umierania, ale że należy do elementu życia, stanowi jego nierozzerwalną część. Dlaczego więc myśl o śmierci budzi w człowieku tyle negatywnych emocji, ogromny, niekiedy wręcz paniczny lęk? Może dlatego, że nie umiemy o niej rozmawiać, nie akceptujemy śmierci, bo ona jest sprzeczna z naszą naturą. Może dlatego, że utrata bliskiej osoby wywołuje ogromne cierpienie, które nie sposób opisać słowami, przenikliwy ból trwający wiele dni, miesięcy, niekiedy lat. I nic z tym faktem nie możemy zrobić, nie zniesimy ze świata śmierci. Dlatego warto pomyśleć nad swoją postawą wobec niej. Pogodzenie się, akceptacja wymaga wiele trudu, samozaparcia i odwagi, ale przynosi ulgę, wolność. Tego można nauczyć się między innymi od osób zmierzających do kresu życia.

Nazwa hospicjum wywodzi się od łacińskiego słowa „hospes”, które posiada wiele znaczeń. Wśród nich na uwagę zasługują: sojusz, osoba połączona z inną trwałym związkiem gościnności, gościna, dom gościnny, zajazd, przytułek. Widzimy, że są to pozytywne znaczenia i nie mają związku z umieraniem. Hospicjum, to miejsce, gdzie tętni życie. Niekiedy człowiek dopiero w obliczu cierpienia, śmierci zdaje sobie sprawę, że naprawdę żyje i kiedy zostaje mu niewiele czasu, stara się maksymalnie w pełni go wykorzystać. Hospicjum jest przeznaczone dla osób w terminalnym okresie choroby i są to ludzie żyjący, pragnący miłości, zrozumienia, bliskości drugiego człowieka, nadziei, otwartości, rozmowy, przyjaznego gestu, dotyku dłoni, wsparcia. Są osłabieni, wyniszczeni chorobą, zmęczeni dokuczającymi objawami, często przerażeni, przygnębieni, ale niekiedy i pogodni. Ci ludzie cierpią i potrzebują naszej gościny, otwartego serca.

Ze słowem hospicjum wiąże się pojęcie opieki paliatywnej. Termin „paliatywna” wywodzi się od łacińskiego słowa „pallium”, co oznacza płaszcz grecki, szeroki, bez kołnierza oraz „palliatum” czyli odziany, ubrany w grecki płaszcz („płaszcz” otulający cierpiącego człowieka). Bardziej dosłownie istotę opieki paliatywnej ujmują angielskie słowa „palliate” – złagodzić, ulżyć, uśmierzyć oraz „palliative” czyli łagodzący, uśmierający. Samo znaczenie tych słów wiele mówi. Celem hospicjum jest sprawowanie całościowej (holistycznej) opieki nad człowiekiem chorym terminalnie, zaspakajanie jego potrzeb fizycznych, psychicznych, duchowych i socjalnych. Chodzi o uzyskanie jak najlepszej jakości życia poprzez łagodzenie cierpienia, uczucia osamotnienia, lęku, a także objawów fizycznych. W hospicjum wsparciem obejmuje się także rodzinę chorego, która również cierpi, niekiedy nawet bardziej od bliskiej osoby zmierzającej do kresu życia. Rodzinie dostarcza się też wskazówki, informacje dotyczące opieki nad chorym.

Na zakończenie powołałam się na A. de Mello, który twierdził, że wszystko co prawdziwie żyje umiera; kwiaty sztuczne nigdy nie umierają. Życie nie jest pozbawione cierpienia. Ale w nas tkwi siła, możliwości, aby choć trochę uczynić życie lepszym i piękniejszym, też to życie, które dobiega końca.